

Sygn. akt V KO 16/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M.K.**

oskarżonego o czyn z art. 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia 2017r.

wniosku Sądu Rejonowego w P.

o przekazanie sprawy sygn. akt III K .../17

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę oskarżonego M.K. przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu

w P..

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy M.K., oskarżonego o czyn z art. 226 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że czyn zarzucany oskarżonemu w tej sprawie, dotyczy znieważania słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariusza publicznego - sędziego A. M., którego M. K. dopuścić się miał podczas i w związku z pełnioną przez sędziego funkcją przewodniczącej składu sędziowskiego w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu

Rejonowego w P., w którym orzeka pokrzywdzona tym przestępstwem, sędzia A. M. Powołując się na powyższe występujący z wnioskiem sąd wskazał na konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w P. zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze szczególność sytuacji warunkujących skorzystanie z właściwości delegacyjnej, do której uprawnia treść art. 37 k.p.k., należało stwierdzić zaistnienie takowej w tej konkretnie sprawie. Kierując się „dobrem wymiaru sprawiedliwości”, jako kryterium wyznaczonym dyspozycją przywołanego uprzednio przepisu nie można było orzec odmiennie, jak tylko stwierdzając, że rozpoznanie sprawy, przez sąd właściwy mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania tej konkretnej sprawy. Przy czym chodzi tu o takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu. Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Rozpoznanie sprawy w tym sądzie, w którym doszło do czynu, który jest przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia, a także w układzie, gdy czyn był skierowany przeciwko orzekającemu w nim sędziemu, mogłoby budzić wątpliwości co do tego, czy wydane w sprawie orzeczenie jest li tylko wynikiem obiektywnego rozpatrzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności przedmiotowo-podmiotowych, czy także na jego treść nie miały wpływu okoliczności, które można ująć jako „solidaryzowanie” się innych sędziów z tego sądu z sędzią, która ma status pokrzywdzonej w tej sprawie, a zatem, czy na rozstrzygnięcie nie miały wpływu inne, niż właściwe okoliczności. Wydane w sprawie orzeczenie nie powinno być obciążone takimi „podejrzeniami”. Zastrzec trzeba od razu, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako wskazująca na brak obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w P.. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie ma najmniejszych wątpliwości, że sędziowie w sposób obiektywny i bezstronny mogą orzekać w każdej sprawie. Rzecz jednak

w tym, że to nie chodzi o zachowanie sędziów, ale odczucie społeczne, a w tym zakresie rozpoznanie sprawy w tym sądzie mogłoby wywołać wątpliwości, co do obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w P..

kc